Komentarze OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH **NUMER 764** 27.11.2026 **www.osw.waw.pl**

Reforma niemieckiego wywiadu i kontrwywiadu. Nowe uprawnienia BND i BfV

Kamil Frymark

Niemcy przeprowadzają najważniejszą reformę służb specjalnych w powojennej historii. Uchwalona przez Bundestag w połowie listopada nowelizacja daje dwóm głównym niemieckim służbom – Federalnej Służbie Wywiadowczej (BND, zob. Aneks) oraz Federalnemu Urzędowi Ochrony Konstytucji (BfV) – po raz pierwszy w ich historii tak szerokie możliwości ofensywnego przeciwdziałania zagrożeniom. BND będzie mogła m.in. prowadzić operacje sabotażowe za granicą, cybernetyczne akcje odwetowe czy punktowe działania dezinformacyjne mające zmylić przeciwnika. Z kolei BfV otrzyma prawo m.in. do ingerowania w urządzenia i systemy informatyczne wykorzystywane do działalności szpiegowskiej lub przygotowywania zamachów terrorystycznych. Niektóre z przyznanych uprawnień częściowo zmieniają dotychczasową specyfikę działania niemieckich służb specjalnych – przykładowo osłabieniu ulega restrykcyjne rozdzielenie kompetencji wywiadowczych od policyjnych w przypadku BfV.

Reforma wynika przede wszystkim ze zmieniającej się sytuacji bezpieczeństwa RFN, także w związku z wojną na Ukrainie, wzrostem zagrożeń sabotażowych i szpiegostwem oraz umacnianiem się środowisk ekstremistycznych w kraju. Nie bez znaczenia jest również chęć przynajmniej częściowego uniezależnienia się w pozyskiwaniu informacji od sojuszników, głównie od USA.

W dłuższym okresie nowelizacja przybliży sposób funkcjonowania niemieckich służb specjalnych do najważniejszych europejskich odpowiedników. Przyjęcie ustawy to sukces koalicji CDU/CSU–SPD. Przyjęte zmiany wywołały sprzeciw większości opozycji i kontrowersje wśród ekspertów, dotyczące przede wszystkim nowych uprawnień kontrwywiadu, w tym ograniczenia praw obywatelskich. Oprócz stosowania ich w praktyce, kluczowe nadal będą jednak efektywna wymiana informacji oraz usprawnienie współpracy między instytucjami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo państwa. Były to dotąd główne czynniki utrudniające przeciwdziałanie zagrożeniom.

Nowe uprawnienia i wzrost finansowania służb

Przyjęta przez Bundestag 13 listopada nowelizacja przynosi najdalej idącą zmianę podstaw prawnych działania służb specjalnych RFN w ich historii. Za jej przyjęciem głosowała koalicja CDU, CSU i SPD; przeciw były AfD i Die Linke, a Zieloni wstrzymali się od głosu. Bundesrat nie ma prawa weta odnośnie do tej ustawy i wejdzie ona w życie po opublikowaniu w federalnym dzienniku ustaw (Bundesgesetzblatt) 31 grudnia br.

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: (+48) 22 525 80 00, info@osw.waw.pl
www.osw.waw.pl

Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają oficjalnego stanowiska władz RP.

Rewolucyjnym elementem reformy jest odejście od dotychczasowego modelu funkcjonowania BND i BfV, sprowadzającego się do zbierania, analizowania i przekazywania informacji innym organom (policji, prokuraturze etc.). Wywiad będzie mógł sam podejmować określone działania ofensywne (zob. dalej). Co więcej, istotną częścią reformy jest naruszenie dotychczasowych zasad rozdziału kompetencji policji i służb specjalnych. Dotyczy to szczególnych sytuacji, np. przeciwdziałania zamachowi terrorystycznemu w RFN, gdy policja nie może w porę udaremnić próby jego wykonania. W grę wchodzą również zdarzenia, o których informacje operacyjne pochodzą od służb zagranicznych i są objęte klauzulą zakazującą ich przekazywania do innych instytucji – wówczas BfV miałaby prawo do bezpośredniej ingerencji np. w komputery czy serwery podejrzanych. Przepisy nie przyznają jednak służbom kontrwywiadowczym ogólnych uprawnień policyjnych, w szczególności prawa do zatrzymywania osób czy stosowania wobec nich przymusu bezpośredniego.

Wywiad cywilny (BND) uzyskał możliwość bezpośredniego przeciwdziałania niektórym zagrożeniom za granicą. Dotyczy to m.in. długotrwałych i planowych działań zagrażających bezpieczeństwu RFN. W takich sytuacjach funkcjonariusze będą mogli m.in. ingerować w systemy informatyczne przeciwnika, zakłócać transmisję danych, wyłączać serwery czy unieszkodliwiać infrastrukturę wykorzystywaną do cyberataków. Jak wskazują niemieccy urzędnicy, chodzi m.in. o możliwości sabotowania zagranicznych zakładów produkujących sprzęt na potrzeby obcych sił zbrojnych oraz usuwania danych wykradzionych przez grupy hakerskie*[1]*. Co więcej, w wyjątkowych okolicznościach część czynności BND będzie mogła wykonywać także na terytorium RFN (np. wejście do mieszkań – w tym obywateli RFN), co jest całkowitą nowością.

Drugim zasadniczym obszarem zmian są kwestie dotyczące pozyskiwania, przetwarzania i przechowywania danych. W przypadku zbierania treści rozmów BND nie będzie musiała dokonywać ich wcześniejszej selekcji. Takie informacje będzie mogła przetrzymywać przez pół roku, a metadane (np. adresy IP, czas i długość połączenia) nawet do trzynastu miesięcy, zamiast obecnych sześciu – dotyczy to również danych przepływających przez niemieckie węzły telekomunikacyjne, m.in. we Frankfurcie nad Menem. Rozszerzone zostaną możliwości automatycznej analizy dużych zbiorów danych, w tym przy wykorzystaniu sztucznej inteligencji oraz biometrycznego porównywania wizerunków osób. Ponadto uproszczono wymianę informacji między służbami, policją i Bundeswehrą.

Ofensywne uprawnienia otrzyma też BfV. Dotychczas kontrwywiad mógł prowadzić nadzór nad komunikacją, ale nowelizacja rozszerza zakres tych uprawnień i zezwala na ingerowanie w jej przebieg i treść – m.in. przez zmianę lub usuwanie przekazywanych informacji czy celowe wprowadzanie przeciwnika w błąd. Ponadto w określonych przypadkach funkcjonariusze będą mogli wchodzić do lokali bez wiedzy ich mieszkańców, m.in. w celu dokonywania zmian na komputerach osób obserwowanych lub aby unieszkodliwić znajdujące się tam niebezpieczne materiały. Dotyczy to np. sytuacji przygotowywania ataku terrorystycznego*[2]*. Rozszerzona zostanie również możliwość pozyskiwania tajnych współpracowników – także wśród osób od 16. roku życia.

W trakcie pracy nad reformą doszło do sporu między Urzędem Kanclerskim a Ministerstwem Obrony o zakres kompetencji w dziedzinie rozpoznania wojskowego. Resort sprzeciwiał się proponowanemu początkowo uznaniu BND za cywilny i wojskowy wywiad zagraniczny. BND prowadziła dotychczas rozpoznanie wojskowe na poziomie

strategicznym, ministerstwo obawiało się jednak, że nowe przepisy rozszerzą jej kompetencje na poziom operacyjny i taktyczny, ograniczając tym samym uprawnienia wojskowych struktur rozpoznania (MilNW)[3]. Ostatecznie zrezygnowano z tego zapisu. Wprowadzono natomiast dwa rozwiązania ułatwiające współpracę wojska z BND. Po pierwsze, BND powinna przekazywać Bundeswehrze dane osobowe pozyskane w ramach działalności wywiadowczej, jeżeli jest to niezbędne do zapewnienia gotowości operacyjnej i ochrony Bundeswehry. Po drugie, nowa ustawa rozszerza tworzenie i prowadzenie wspólnych baz danych BND i Bundeswehry w celu wymiany informacji i ich wspólnej analizy, m.in. na potrzeby gotowości operacyjnej i ochrony sił zbrojnych.

Dostosowanie prawa do wyzwań zmieniającej się sytuacji bezpieczeństwa RFN idzie w parze ze zwiększaniem finansowania służb. W 2027 r. nakłady na BND mają wynieść 1,85 mld euro, wobec 1,51 mld w 2026 r. Budżet BfV ma wzrosnąć z ok. 691 mln do 860 mln euro, a Urzędu Kontrwywiadu Wojskowego (MAD) – z 302 mln do 395 mln euro. Podnoszenie wydatków to tendencja utrzymująca się od wielu lat. Od początku dekady finansowanie wywiadu i kontrwywiadu uległo niemal podwojeniu. W 2020 r. budżet BND wynosił 978 mln euro, a BfV – 467 mln euro. Od 2025 r. wydatki federalne na wywiad i kontrwywiad, wraz z innymi wydatkami na bezpieczeństwo, zostały wyłączone z limitu zadłużenia[4]. Daje to rządowi Friedricha Merza znaczną swobodę finansowania tych instytucji.

Kto i jak będzie kontrolował służby?

Charakterystyczny dla niemieckich służb specjalnych jest rozbudowany nadzór parlamentarny nad ich działalnością. Najważniejszą funkcję pełni Parlamentarne Gremium Kontrolne (PKGr), odpowiednik komisji ds. służb specjalnych w innych państwach, powoływane przez Bundestag. Nadzoruje ono działalność trzech służb federalnych, może przesłuchiwać ich personel, ma dostęp do informacji niejawnych. Odrębna Komisja G10 (członkowie są wybierani przez PKGr, ale nie muszą być deputowanymi) kontroluje przypadki ograniczenia tajemnicy korespondencji i komunikacji, wynikającej z art. 10 Ustawy Zasadniczej. Do jej zadań należą m.in. ocena dopuszczalności stosowania środków operacyjnych, np. podsłuchów, oraz kontrola późniejszego przetwarzania uzyskanych w ten sposób danych. Ponadto od 2022 r. działa Niezależna Rada Kontroli (UKRat) – samodzielny organ federalny, w którego skład wchodzą doświadczeni sędziowie wybierani przez PKGr. Kontroluje wybrane operacje BND, a po nowelizacji – także operacje BfV. Z kolei działalność służb landowych podlega odrębnemu nadzorowi: odpowiedniki PKGr oraz komisje G10 funkcjonują również na poziomie krajów związkowych i są powoływane przez właściwe landtagi.

Nowelizacja zmienia ten system przede wszystkim przez wzmocnienie UKRat. Rada przejmie zadania Komisji G10 (rozwiązanej z końcem br.) oraz część kompetencji dotychczas zarezerwowanych dla federalnego pełnomocnika ds. ochrony danych osobowych (BfDI). Ma też odpowiadać za uprzednie zatwierdzanie działań szczególnie ingerujących w prawa jednostki. Liczba członków UKRat wzrośnie z sześciu do dwunastu, a jego część administracyjna ulegnie rozbudowie. Parlamentarny nadzór PKGr zostanie utrzymany, a przepływ informacji z UKRat do tego gremium – rozszerzony. Rada ma być zobowiązana do informowania PKGr z własnej inicjatywy o sprawach szczególnej wagi. PKGr uzyska z kolei prawo żądania informacji o działalności kontrolnej Rady oraz wglądu w

zakończone postępowania.

Dlaczego reforma była potrzebna?

Nowe podstawy prawne działania służb wynikały z czterech zasadniczych przesłanek: zmian w otoczeniu międzynarodowym RFN, dążenia do ograniczenia zależności od informacji pochodzących ze służb sojuszniczych, w tym głównie amerykańskich, wzrostu wewnętrznego zagrożenia ekstremizmami, sabotażem i szpiegostwem oraz z orzeczenia FTK nakazującego dostosowanie przepisów.

Rosyjska agresja na Ukrainę i wsparcie Berlina dla Kijowa sprawiły, że Niemcy znalazły się pod silną presją ataków cybernetycznych, sabotażu infrastruktury krytycznej czy działań dezinformacyjnych ze strony Rosji. Według Federalnego Urzędu Kryminalnego (BKA) w 2025 r. zarejestrowano ponad 320 akcji sabotażowych, m.in. wobec niemieckich kolei, obiektów energetycznych, wojskowych czy telekomunikacji. Ponadto odnotowano ok. 1,3 tys. podejrzanych incydentów związanych z dronami[5]. Do najpoważniejszego ataku w ostatnich miesiącach doszło na lotnisku w Lipsku/Halle. 4 sierpnia znaleziono tam drona wyposażonego w ładunek wybuchowy[6]. Część wrogich uderzeń służby wiążą z działalnością Rosji wymierzoną w RFN. Jako inne główne źródła zagrożeń szpiegowskich BfV wskazuje Chiny i Iran.

Wzmocnienie kontrwywiadu ma pomóc również w przeciwdziałaniu zagrożeniom wewnętrznym – w tym akcjom sabotażowym grup ekstremistycznych. Do najpoważniejszych incydentów w ostatnich latach należy zaliczyć ataki na sieć energetyczną – w tym ten z 3 stycznia br. na sieć w Berlinie, po którym ok. 100 tys. osób zostało pozbawionych prądu. Wówczas do podpalenia przyznała się lewicowo-ekstremistyczna Vulkangruppe[7]. W ostatnich latach dochodziło też do ataków na infrastrukturę kolejową czy prób zakłócenia działalności przedsiębiorstw zbrojeniowych. Jak wskazuje BfV, środowisko ekstremistyczne w Niemczech staje się coraz silniejsze. Dotyczy to m.in. tzw. Reichsbürger (Obywateli Rzeszy), którzy kwestionują legalność i suwerenność RFN[8]. Między 2024 a 2025 r. szacowana liczba osób zaliczanych do grup prawicowo-ekstremistycznych wzrosła z 50 tys. do 59 tys., z czego 15,6 tys. uznawano za nastawione na przemoc. Podobnie zwiększyła się liczba osób zaliczanych do środowisk lewicowo-ekstremistycznych – z 38 tys. do 42 tys., w tym 11,6 tys. uznawanych za gotowych do stosowania przemocy[9].

Rozszerzenie uprawnień wywiadu zagranicznego wynika także z przekonania, że wraz z wybuchem wojny na Ukrainie kluczowy stał się dostęp do własnych danych wywiadowczych. Dotychczas Niemcy w znacznym stopniu korzystały z informacji od służb sojuszniczych – zwłaszcza USA. Dzięki nim udawało się udaremnić część ataków terrorystycznych planowanych na terytorium RFN[10]. Obecna reforma ma, po raz kolejny, wzmocnić własne możliwość wywiadowcze i zwiększyć niezależność od USA. Afera NSA (National Security Agency – Agencja Bezpieczeństwa Narodowego USA) z 2013 r., podczas której ujawniono inwigilowanie przez agencję również niemieckich instytucji i polityków, wywołała w Berlinie debatę o suwerenności wywiadowczej RFN i skali zależności technologicznej BND od USA[11]. Pomimo kolejnych zmian w służbach Niemcy nie uzyskały jednak zdolności porównywalnych z innymi największymi agencjami wywiadowczymi. W debacie wokół obecnej reformy chęć większej niezależności od innych służb sojuszniczych

została wprost wyartykułowana przez szefową Urzędu Kanclerskiego Ninę Warken (CDU), która przyznała, że Niemcy zbyt często polegały na zapewnianiu bezpieczeństwa przez partnerów[12].

Bardzo istotną przesłanką reform niemieckich służb są orzeczenia FTK. Dla obecnej nowelizacji w wymiarze wzmocnienia kontroli służb kluczowy był wyrok z października 2024 r., który dotyczył strategicznego monitorowania komunikacji między Niemcami a zagranicą w celu rozpoznawania zagrożeń cybernetycznych. Sędziowie uznali część przepisów za niezgodne z Ustawą Zasadniczą i nakazali ich zmianę do końca br. Zakwestionowali przede wszystkim niedostateczne oddzielanie komunikacji czysto krajowej od międzynarodowej, niewystarczającą ochronę najbardziej prywatnej sfery życia osób obserwowanych, zbyt krótki okres przechowywania dokumentacji działań inwigilacyjnych oraz nieodpowiedni zakres niezależnej kontroli[13].

Kontrowersje wokół reformy

Krytyka nowelizacji koncentruje się przede wszystkim na rozszerzeniu kompetencji BfV, natomiast zmiany dotyczące BND spotkały się z szerszą akceptacją, również ze strony części opozycji. Zieloni opowiadają się za zwiększeniem zdolności operacyjnych BND oraz jej niezależności od zagranicznych partnerów. Sprzeciwiają się jednak niektórym rozwiązaniom dotyczącym kontrwywiadu, wskazując na zbyt słabą ochronę praw jednostki. Dotyczy to zwłaszcza możliwości wchodzenia do mieszkań, zacierania granic kompetencji pomiędzy BfV a policją oraz niedostatecznych gwarancji informowania osób poddanych inwigilacji i zapewnienia im ochrony prawnej.

Przeciwko reformie występuje AfD – partia częściowo obserwowana przez kontrwywiad[14]. Jej politycy określają rozszerzenie uprawnień kontrwywiadu jako tworzenie „Stasi 2.0". Jednocześnie ugrupowanie opowiada się za zwiększeniem zdolności operacyjnych BND za granicą (ale nie popiera rozwiązań rządowych), w tym prowadzeniem operacji cybernetycznych przeciwko zagranicznym systemom informatycznym. Całość reformy odrzuca też Die Linke, zarzucając rządowi naruszenie historycznej zasady *Trennungsgebot* zakładającej organizacyjne, kompetencyjne i funkcjonalne rozdzielenie policji od służb wywiadowczych i kontrwywiadowczych (zob. Aneks). Zastrzeżenia opozycji budzi także dopuszczenie werbowania przez kontrwywiad nieletnich jako tajnych współpracowników.

Ustawa wywołuje opór również części stowarzyszeń branżowych. Obawy wzbudzają m.in. przepisy dotyczące tajemnicy zawodowej. Organizacje lekarzy i psychoterapeutów krytykowały możliwość uzyskiwania przez służby informacji dotyczących pacjentów, które co do zasady są poufne.

Jedną z najbardziej kontrowersyjnych kwestii wynikających z nowelizacji jest przyzwolenie na ograniczanie przez BfV dostępu do informacji niejawnych dla wybranych landowych struktur kontrwywiadu. Na etapie prac w Bundestagu wprowadzono możliwość zawężania zakresu współpracy BfV z landowymi odpowiednikami, jeżeli zaistnieją „rzeczywiste przesłanki wskazujące, że współpraca może poważnie naruszyć szczególnie ważne interesy bezpieczeństwa federacji lub kraju związkowego"[15]. Co do zasady decyzja taka wymaga zgody większości landowych urzędów kontrwywiadu, ale w nagłych przypadkach BfV będzie mógł działać samodzielnie. Kontrowersje budzi uznaniowość kryteriów niedzielenia się informacjami oraz ich dopisanie do projektu ustawy po zwycięstwie AfD w Saksonii-Anhalt i

Meklemburgii-Pomorzu Przednim. Poprawkę poparły CDU/CSU, SPD oraz Zieloni. Przeciwni byli politycy AfD i Die Linke.

Perspektywy

Zakres nowelizacji powoduje, że już na etapie prac parlamentarnych zapowiedziano (uczynili to m.in. Zieloni) skierowanie ustawy do rozpatrzenia przez FTK. Samo zaskarżenie nie wstrzymuje jednak wejścia ustawy w życie i stosowania jej przepisów*[16]*. Rozpatrywanie skargi może zająć kilka lat, a orzeczenie może dotyczyć tylko części przepisów i zobowiązywać ustawodawcę do ich zmiany w określonym czasie.

Reforma wzmacnia niemieckie służby, wyposażając je w nowe narzędzia zwalczania zagrożeń dla bezpieczeństwa RFN, oraz poprawia wymianę informacji między nimi na poziomie federalnym. Ponadto dostosowuje stan prawny (jego zakres ostatecznie potwierdzi FTK) do współczesnych sposobów zbierania informacji i korzystania z wcześniej niedostępnych technologii. Dzięki tym zmianom BND i BfV uzyskają lepszą pozycję wśród służb sojuszniczych dzielących się informacjami, a kontrwywiad będzie mógł sprawniej walczyć m.in. z sabotażem i szpiegostwem wewnątrz kraju.

Warto jednak pamiętać, że zmiany ograniczono przede wszystkim do dwóch służb federalnych, a szereg kwestii pozostało wciąż otwartych. Do najważniejszych z nich należą:

- problem z wymianą danych i koordynacją działań kontrwywiadowczych pomiędzy szczeblem federalnym (BfV) i regionalnym (LfV); dotychczas to brak współpracy i znaczące różnice w procedurach oraz uprawnieniach BfV i LfV (np. w zakresie stosowania kontroli operacyjnej) prowadziły często do niedostatecznej reakcji służb;
- brak osobnej struktury wywiadu wojskowego wydzielonej z BND; będzie to rodziło napięcia w relacjach wywiadu z Bundeswehrą, a jednocześnie wzmocni rozbudowę własnych zdolności rozpoznawczych armii opartych na źródłach technicznych;
- nie jest jasne, na ile nowa forma nadzoru nad służbami zwiększy efektywność służb, a na ile będzie je ograniczać; część nowych uprawnień obwarowano konkretnymi warunkami, pozostawiającymi znaczne pole do interpretacji.

Paradoksalnie największym wyzwaniem BND w najbliższym czasie może okazać się nie poprawa efektywności pozyskiwania informacji, rekrutacja nowych specjalistów czy spory z armią o zakres kompetencji, lecz zapewnienie bezpieczeństwa danych, którymi służba już dysponuje. Tzw. afera Hanninga ujawniła możliwość wycieku tajnych dokumentów i nieskuteczność wewnętrznych mechanizmów ich ochrony. 6 października br. zatrzymano szefa BND w latach 1998–2005 Augusta Hanninga, podejrzanego m.in. o szpiegostwo, pozyskiwanie tajemnic państwowych i usiłowanie zdrady państwa. Według Prokuratury Federalnej od 2010 do 2022 r. miał on odpłatnie pozyskać od swojego byłego współpracownika łącznie niemal 2 tys. dokumentów, w tym materiały niejawne, i wykorzystywać je w prywatnej działalności doradczej*[17]*. Wśród nich znajdowały się m.in. informacje przygotowywane na regularne odprawy wywiadowcze w Urzędzie Kanclerskim oraz – według spekulacji niemieckich mediów – dane pochodzące od amerykańskich służb. Co więcej, materiały obciążające byłego szefa BND wypłynęły przypadkowo przy okazji innego śledztwa, a nie w efekcie wewnętrznego dochodzenia służb.

Afera wywołała krytykę ze strony USA, które miały ostrzec BND przed możliwością ograniczenia współpracy. Wymusiłoby to na Berlinie zdecydowanie szybszą poprawę zdolności wywiadowczych, niż dotąd zakładano.

ANEKS. Specyfika niemieckich służb specjalnych

BND – Federalna Służba Wywiadowcza (Bundesnachrichtendienst)

Wywiadem RFN zajmuje się BND*[18]*, która podlega bezpośrednio kierownictwu Urzędu Kanclerskiego. Podstawowym zadaniem tej służby jest pozyskiwanie, analizowanie i przekazywanie rządowi federalnemu informacji istotnych dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Niemiec. BND wykorzystuje m.in. osobowe źródła informacji oraz rozpoznanie elektroniczne (SIGINT). Pełni też zasadnicze funkcje zagranicznego wywiadu wojskowego, pozyskując informacje dotyczące sił zbrojnych i potencjału militarnego innych państw. Zatrudnia ok. 6,5 tys. pracowników, w tym ok. 800 (w 2024 r.) żołnierzy Bundeswehry.

MAD – Urząd Kontrwywiadu Wojskowego (Militärischer Abschirmdienst)

Służbę kontrwywiadu wojskowego pełni MAD, który podlega Federalnemu Ministerstwu Obrony. Do jego podstawowych zadań należą ochrona Bundeswehry przed szpiegostwem, sabotażem, terroryzmem i ekstremizmem oraz ochrona informacji niejawnych. MAD przeprowadza również kontrole bezpieczeństwa żołnierzy i pracowników wojska oraz bierze udział w misjach zagranicznych Bundeswehry, realizując ustawowe działania dotyczące ochrony żołnierzy. Zatrudnia ok. 1,5 tys. osób.

MAD nie zajmuje się klasycznym wywiadem wojskowym (to zadania BND). Bundeswehra dysponuje jednak własnymi strukturami rozpoznania wojskowego (Militärisches Nachrichtenwesen, MilNW), wykorzystującymi m.in. satelity, rozpoznanie elektroniczne, lotnicze i cybernetyczne. Ich istotną częścią jest Dowództwo Rozpoznania i Oddziaływania (Kommando Aufklärung und Wirkung), działające w ramach wojsk cyberprzestrzeni i przestrzeni informacyjnej (CIR). W odróżnieniu od BND struktury te koncentrują się przede wszystkim na zapewnianiu wojsku informacji niezbędnych do planowania i prowadzenia operacji.

BfV – Federalny Urząd ds. Ochrony Konstytucji (Bundesamt für Verfassungsschutz)

BfV jest niemiecką federalną służbą kontrwywiadowczą powstałą w 1950 r. Do jej podstawowych zadań należą przeciwdziałanie szpiegostwu, sabotażowi, terroryzmowi oraz rozpoznanie ekstremizmu politycznego i religijnego, a także ochrona informacji niejawnych. Zatrudnia ok. 4,6 tys. pracowników.

Ze względu na federalną organizację państwa za bezpieczeństwo wewnętrzne RFN odpowiadają służby na szczeblach zarówno federalnym, jak i landowym. W przypadku pierwszego z nich jest to BfV, który podlega federalnemu MSW. Na poziomie regionalnym zaś działa sześć Landowych Urzędów ds. Ochrony Konstytucji (LfV) podlegających resortom spraw wewnętrznych krajów związkowych oraz 10 wydziałów w pozostałych

landowych MSW, które pełnią zadania LfV. **Służby landowe nie należą do struktur BfV i nie są mu hierarchicznie podporządkowane.**

O specyfice niemieckiego cywilnego systemu kontrwywiadowczego stanowią jego dualna struktura – federalna i landowa – oraz ścisłe ograniczenia prawne wynikające przede wszystkim z doświadczeń dyktatury nazistowskiej i pamięci o działalności Stasi w NRD. Stąd jedną z podstawowych zasad jest rozdzielenie kompetencji policji i służb specjalnych (tzw. *Trennungsgebot*). Głównym zadaniem tych drugich jest gromadzenie informacji, natomiast policja ma bezpośrednio przeciwdziałać zagrożeniom i ścigać przestępców, w tym przy użyciu środków przymusu, którymi służby nie dysponują

---

[1] Bundeskabinett beschließt Reform des Rechts der Nachrichtendienste, Die Bundesregierung, 12.08.2026, bundesregierung.de.

[2] Uchwalona nowelizacja opiera się na dwóch dokumentach, które należy odczytywać łącznie: projekcie rządowym oraz rekomendacji komisji spraw wewnętrznych Bundestagu, zawierającej poprawki przyjęte podczas prac parlamentarnych. Zob. projekt rządowy ustawy: *Entwurf eines Gesetzes zur Reform des Nachrichtendienstrechts*, Deutscher Bundestag, Drucksache 21/7868, 7.09.2026; rekomendacja komisji*: Beschlussempfehlung und Bericht des Innenausschusses (4. Ausschuss)*, Deutscher Bundestag, Drucksache 21/9161 (neu), 11.11.2026, dserver.bundestag.de.

[3] M. Bewarder, F. Flade, *Streit um Kompetenzen bei militärischer Aufklärung*, Tagesschau, 22.01.2026, tagesschau.de.

[4] Zespół Niemiec i Europy Północnej OSW, *Sprawczość na kredyt. Niemcy zwalniają hamulec zadłużenia* , „Komentarze OSW", nr 657, 11.04.2025, osw.waw.pl.

[5] M. Bewarder, J. Diehl, F. Flade, J. Schmitt, *Hybrider Krieg gegen Deutschland: Fast jeden Tag ein Fall von Sabotage*, Süddeutsche Zeitung, 5.02.2026, sueddeutsche.de.

[6] Zob. K. Frymark, *Uzbrojony dron na lotnisku w Lipsku*, OSW, 6.08.2026; o odpowiedzialności Rosji zob. A. Kwiatkowska, K. Frymark, *Niemcy oskarżają Rosję o próbę zamachu na lotnisku w Lipsku*, OSW, 2.09.2026, osw.waw.pl.

[7] K. Frymark, *Konsekwencje blackoutu w Berlinie*, OSW, 9.01.2026, osw.waw.pl.

[8] L. Gibadło, M. Kędzierski, *Niemcy: aresztowania pod zarzutem przygotowań do puczu*, OSW, 7.12.2022, osw.waw.pl.

[9] Verfassungsschutzbericht 2025, Bundesministerium des Innern, czerwiec 2026, bmi.bund.de.

[10] Przykładem było zatrzymanie w styczniu 2023 r. w Castrop-Rauxel dwóch podejrzanych o przygotowywanie zamachu terrorystycznego. Niemieckie służby otrzymały wówczas informacje od FBI. Zob. R. Steinke, *FBI gab offenbar Hinweis auf Terrorverdächtigen von Castrop-Rauxel*, Süddeutsche Zeitung, 8.01.2023, sueddeutsche.de. W listopadzie 2024 r. w Elmshorn, po wcześniejszym ostrzeżeniu ze strony amerykańskiego wywiadu, zatrzymano 17-latka podejrzanego o terroryzm. Zob. F. Behling, *Anschlag geplant? 17-Jähriger in Elmshorn festgenommen*, Kieler Nachrichten, 11.11.2024, kn-online.de.

[11] M. Zawilska-Florczuk, K. Frymark, *NSA: wpływ afery podsłuchowej na stosunki RFN z USA*, „Komentarze OSW", nr 124, 13.01.2014, osw.waw.pl.

[12] Rede der Chefin des Bundeskanzleramts und Bundesministerin für besondere Aufgaben, Nina Warken, zur Reform des Nachrichtendienstrechts, Die Bundesregierung, 24.09.2026, bundesregierung.de.

[13] Zob. S. Meineck, *„Verfassungswidrig": BND muss Kommunikations-Überwachung einschränken*, Netzpolitik.org, 7.11.2024.

[14] W Turyngii, Saksonii, Saksonii-Anhalt, Brandenburgii i Dolnej Saksonii służby landowe uznają AfD za organizację o potwierdzonym charakterze prawicowo-ekstremistycznym. Na szczeblu federalnym AfD jest obserwowana przez BfV jako organizacja podejrzana o taką działalność (Verdachtsfall). W maju 2025 r. BfV uznał ją za ugrupowanie o potwierdzonym charakterze prawicowo-ekstremistycznym, lecz 26 lutego 2026 r. Sąd Administracyjny w Kolonii zawiesił możliwość stosowania tej kwalifikacji do czasu rozstrzygnięcia postępowania głównego.

[15] Zob. art. 5 ust. 2 nowej ustawy o BfV (BVerfSchG) z 13.11.2026 r., Deutscher Bundestag, Drucksache 21/7868, 7.09.2026, *op. cit.*

[16] FTK może jednak wydać zarządzenie tymczasowe (*einstweilige Anordnung*), pozwalające ograniczyć stosowanie części przepisów lub – w wyjątkowych przypadkach – nawet całej ustawy. Po pierwsze z tych rozwiązań sięgnięto m.in. w 2008 r., gdy FTK ograniczył możliwość przekazywania służbom danych telekomunikacyjnych gromadzonych w ramach retencji, nie zawieszając przy tym obowiązywania całej ustawy.

[17] Festnahmen wegen mutmaßlicher landesverräterischer Ausspähung, Auskundschaften von Staatsgeheimnissen, versuchten Landesverrats und Spionage, Der Generalbundesanwalt beim Bundesgerichtshof, 6.10.2026, generalbundesanwalt.de.

[18] BND utworzono w 1956 r. w wyniku przekształcenia powstałej w 1946 r. z inicjatywy władz amerykańskich Organizacji Gehlena. Jej zadaniem było przede wszystkim rozpoznawanie ZSRR i innych państw bloku wschodniego. Nazwa pochodzi od nazwiska generała Wehrmachtu kierującego podczas II wojny światowej wydziałem wywiadu wojskowego Fremde Heere Ost. Organizacja skupiała byłych oficerów Wehrmachtu oraz urzędników z nazistowską przeszłością. Początkowo podlegała amerykańskiej armii, a od 1949 r. działała pod kontrolą CIA. W połowie lat 50. została przekształcona w służbę RFN, a jej pierwszym szefem został generał Reinhard Gehlen. Zob. T. Wolf, *Die Anfänge des BND. Gehlens Organisation – Prozess, Legende und Hypothek*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte", Jahrgang 64 (2016), Heft 2, s. 191–225, ifz-muenchen.de; G. Sälter, *NS-Kontinuitäten im BND. Rekrutierung, Diskurse, Vernetzungen*, Berlin 2022.